

Cena 1 zł. w Czechosłowacji 3.50 Kč. Zał. poczt. opt. rycz. Numer zawiera 24 stron.

Gwiaździca

Nr. 29(258) Rok VI. 13.VI. 1929

NOWOŻYTNA NAJADA.

Starożytni wypełniali w swej wyobraźni lasy i rzeki rozmaitemi boginkami, najadami, dryjadami itp. I mitologia słowiańska zna leśne rusałki, jak poezja Mickiewicza mówi o switeziankach. W rzeczywistości długo trzeba by dzisiaj błądzić po sitowjach nadbrzeżnych, by znaleźć w nich taką nowoczesną boginkę.

Fot. Metro Goldwyn Mayer

PROCES SIÓSTR HALAMA.



Sensacyjny proces toczył się dnia 6 bm. w Warszawie. Siostry Halama, znane tancerki, występujące z wielkim powodzeniem w „Morskiem Oku“ w Warszawie wystąpiły ze skargą przeciw powieściopisarce p. Rzepeckiej o zniesławienie ich w książce p. t.: „A co zwiążecie na ziemi“. Proces zakończył się skazaniem oskarżonej na miesiąc więzienia bez zamiany na grzywnę. Zdjęcie na lewo przedstawia pp. Halama wraz z adw. Luxemburżanką i adw. Gutmanem na sali rozpraw (w głębi stoi znany karykaturzysta p. J. Szweicer-Jotes) — na prawo zaś oskarżoną p. Rzepecką z obrońcą adw. Tyrkowskim.



Uroczystości św. Wacława w Pradze. Z udziałem przybyłych z rozmaitych stron dostojników Kościoła, pomiędzy którymi był również i nasz Prymas ks. Kard. Hlond, odbyły się w Pradze wielkie uroczystości ku czci św. Wacława, króla i apostoła Czech.

Fot. V. Gotsche.



Z pobytu króla szwedzkiego w Tallinie. Ważnym etapem na drodze do politycznego zbliżenia się państw bałtyckich były odwiedziny króla Szwecji Gustawa V. w Tallinie, stolicy Rzpłtej Łotewskiej. Podajemy tutaj u góry malowniczy widok portu w Tallinie z przybyłymi statkami szwedzkiemi, na lewo zaś króla Gustawa V podczas Garden Patri u prezydenta Łotwy.



Honorowa szpada Amb. Chłapowskiego. Organizacje polskie w Paryżu wręczyły p. ambasadorowi Chłapowskiemu honorową szpadę dla upamiętnienia pięciolecia Jego działalności w stolicy Francji jako przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej.

Fot. Ś. Londyński — Paryż.



Matężństwo p. A. Struga. Znany powieściopisarz i publicysta p. Andrzej Strug wstąpił w związki małżeńskie z p. Nellą Grzędzińską, która w czasie wojny jako kurjer Komendanta Piłsudskiego brała czynny udział w organizacjach niepodległościowych.

KALODONT

dla kobiet



oznacza

zapewnienie piękności i śnieżnej białości zębów oraz zachowanie czystego oddechu.



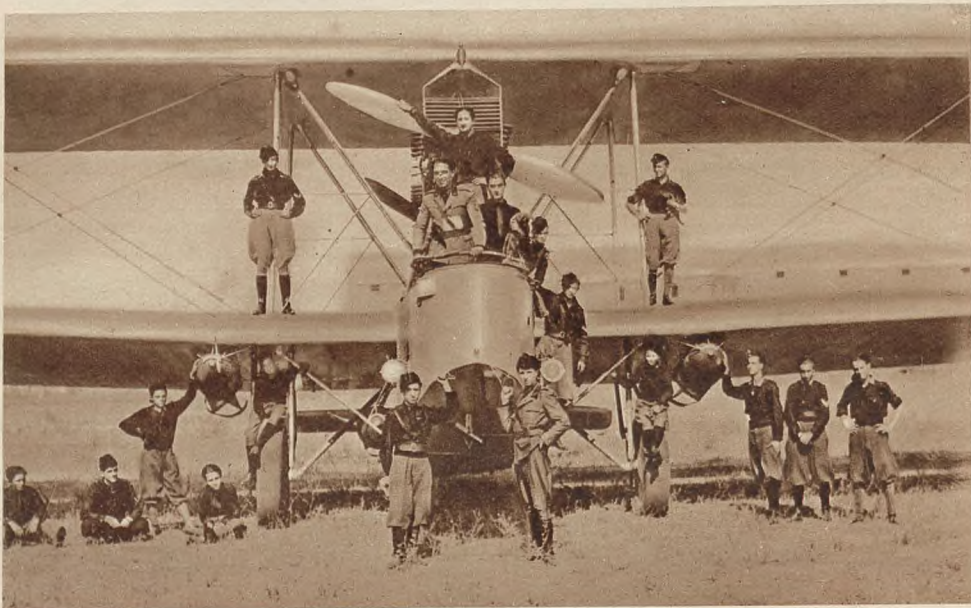
Zgon wybitnego taternika. Powszechny żal wywołał przedwczesny zgon znakomitego taternika i zasłużonego obywatela, śp. dr. Mieczysława Świerza, który padł ofiarą katastrofy podczas wycieczki na szczyty tatrzańskie.

W ITALJI PAPIEŻA

I MUSSOLINIEGO.



Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Stolicą Apostolską a Królestwem Italji. Wchodzą one już na normalne tory. „Oba państwa wybrały już siedziby swoich wzajemnych przedstawicieli dyplomatycznych. Siedzibą poselstwa italskiego przy Watykanie został historyczny pałac „Vigna di Papa Giuglio“ przy Via Flaminia, zbudowany przez papieża Juljusza III. (zdjęcie na lewo). Poseł Watykanu natomiast rezydować będzie w Villa Albani przy Via Nomentana w Rzymie (zdjęcie na prawo). Król Italji mianował już również swego posła, senatora hr. Cesare Maria De Vecchi (w środku). C. Delius — New York Times.



Na prawo:
Nowy arcybiskup medjolański. Ojciec św. na siedzibie arcybiskupiej w Medjolanie, którą niegdyś sam zajmował — ustanowił kardynała Schuster, Szwajcara rodem, syna oficera papieskiej gwardji szwajcarskiej. Atlantic Photo.



Z życia młodzieży faszystowskiej. Organizacja młodzieży faszystowskiej t. zw. Ballila grupuje młode pokolenie współczesnej Italji, zajmując je ćwiczeniami w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, nie tylko jazdą na nartach, wiosłowaniem, ale nawet prowadzeniem samolotów. Podajemy tutaj 3 obrazki, odnoszące się do życia tej młodzieży w okolicach Bolzano, a mianowicie u góry: ćwiczenia w prowadzeniu samolotów, na lewo: ćwiczenia narciarskie, na prawo zaś kompanję strzelców z szarotkami.



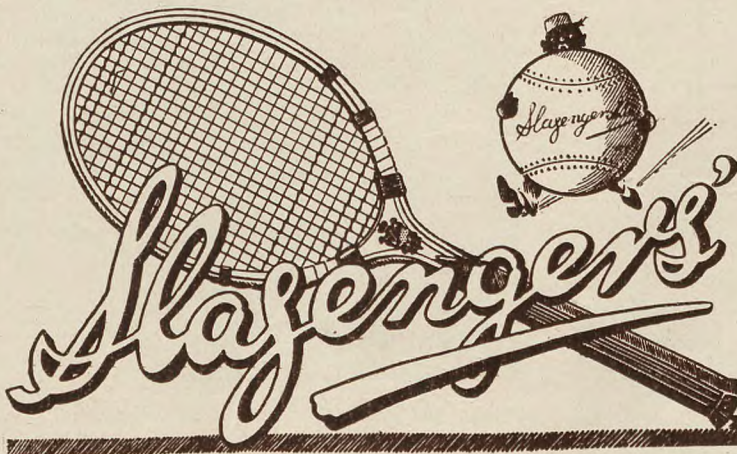
I bez piegów spędzisz lato



polska wiosna
czy Riviera
a recepta
dobra na to:
krem i mydło
Leschnitzera

W aptekach i drog.
krem 3'15, mydło 2'30
Gdzie niema, wprost
**Aptek. DRANCZ
i Ska — Bielsko.**

376



Doskonały gatunek
strun i drzewa
pozwała na długo-
trwale używanie
rakiety

Slazenger's

355

SENSACJE I SKANDALE.



Tragiczny koniec głośniejszej artystki paryskiej. Piękna Endja Moguel, bożyszcze paryskich scenek kabaretowych, padła ofiarą katastrofy samochodowej w Medjolanie. Fot. Henri Manuel, Paris.



Rabin „galicyjski” sensacją Berlina. Rabin-cudotwórca Josua Kokeah skutkiem zbyt rygorystycznego przestrzegania postów nabawił się niebezpiecznej choroby żołądka i szukając porady lekarzy berlińskich przybył na tamtejszy dworzec Friedrichstrasse, gdzie go zaraz otoczyła cała gromada wyznawców i... fotografów.

The New York Times.



Proces o fałszerstwo dokumentów. Przed sądem berlińskim stanął rosyjanie Orłow (x), oskarżony o dostarczanie dziennikom fałszowanych dokumentów, mających udowodnić, że amerykańscy senatorowie Borah i Norris, dążący do nawiązania stosunków dypl. z Rosją, byli przekupieni przez Sowiety.



Omnibus z roku 1929 i jego „rodzic”, omnibus z roku 1829. Z okazji stulecia omnibusów, przez ulice Londynu przejechały równolegle do siebie dwa omnibusy, ilustrujące olbrzymi postęp, jaki się na tem polu przez sto lat dokonał: na lewo jechał nowoczesny autobus, na prawo wehikuł konny z roku 1829.

Keystone London



Awantury studentów berlińskich. Protestując przeciwko zakazowi urządzania publicznych manifestacji przeciw traktatowi wersalskiemu z okazji jego dziesięciolecia, studenci berlińscy urządzili przed uniwersytetem hałaśliwy wiec, który policja berlińska z użyciem łasek gumowych rozprędziła.

The New York Times.

KONKURS NA NAJMILSZEGO PODŁOTKA.



P. O. S. — Kraków.



P. N. S. — Zamość.



P. Aleks. Michniewska — Częstochowa.



P. I. K. — Poznań.



P. Mina Grünberg — Dębica.

Ogłoszony przez nas konkurs na najmilszego podłotka wywołał bardzo żywe zainteresowanie wśród naszych Czytelniczek i Czytelników, czego dowodem jest nadsyłanie nam odpowiednich fotografii ze wszystkich stron Polski. Z obfitego już materiału dajemy pierwszą serię fotografii, przy czym powtarzamy jeszcze raz zasadnicze warunki konkursu:

1. Udział w konkursie biorą podłotki od lat 14 do 20.
2. Udział może być zgłoszony bądź przez samą dotyczącą osobę, bądź przez jej rodziców lub opiekunów.
3. Każda nadesłana fotografia ma być opatrzona kuponem, wyciętym ze strony rozrywek umysłowych.

4. Wszystkie nadesłane fotografie, odpowiadające zasadniczym warunkom konkursu będą reprodukowane.

5. Do fotografii należy dołączyć imię, nazwisko i adres podłotka, oraz objaśnienie, czy podpis ten ma być w całości podany w „Światowidzie”, czy też reprodukcja ma być opatrzona tylko inicjałami podłotka.

6. Przesłanych fotografii redakcja nie zwraca.

7. Po zamknięciu konkursu nagrody przyzna plebiscyt Czytelników.

Bliższe szczegóły o nagrodach podamy w następnym numerze.



P. Hanka Dyszerówna — Grudziądz.



Wielkie regaty na Tamizie. Bardzo efektowny widok przedstawiały odbyte dnia 6 bm. na Tamizie pod Londynem wielkie regaty wioślarskie, przy czym przez środek rzeki wytyczono właściwy tor dla nich, po obu bokach zaś linii demarkacyjnej umieścili się widzowie na łódkach.

Fot. Sport — General.

ZGON MISTRZA FAŁATA.

BOLESNEM echem odbija się w całej Polsce zgon ś. p. Juliana Fałata. Urodzony w r. 1853 w Tułgłowach, jako syn uboższego organisty, za lat dziecinnych marzył o karierze inżyniera. Wkrótce jednak na pierwszych swoich studiach w Krakowie odczuł w sobie powołanie artystyczne, kształcił się dalej w Monachjum, podróżował po Italii i wtedy już zablysnął jako pierwszorzędnny talent. Dziełami swojemi, z których jednym z pierwszych była współpraca nad panoramą Berzyny, zyskał niebawem rozgłos nie tylko w kraju, ale i wśród obcych. Podziw wzbudzały przedewszystkiem jego akwarele, przedstawiające leśny krajobraz Polski, w śnieg otulony, ożywiony scenami z polowania. Na tem polu Julian Fałat osiągnął prym nie tylko wśród artystów polskich, lecz, rzecz można, mistrzostwo całego świata. W roku 1895 został profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — w dwa lata później jej dyrektorem, dużo energii wkładając w jej reorganizację.

W ostatnich latach usunął się w zacisze, pod Bystrą na Śląsku Cieszyńskim, mimo podeszłego wieku nie ustając jednak w pracy twórczej, żywo interesując się wszystkim co się w Polsce działo,



w sędziwym nawet wieku zachowując młodzieńczą miłość sztuki. Obrazy jego stały się ozdobą pierwszorzędnnych galerij polskich i zagranicznych, pożądane były namiętnie przez wszystkich prywatnych kolekcjonerów; on sam żył samotnie, i nawet gdy społeczeństwo zdawało się zapominać o twórcy tych arcydzieł, on nigdy nie skarżył się na nikogo, miał umiłowanie młodych i najmłodszych. Ostatnie miesiące jego życia opromieniło na szczęście uznanie i oficjalnych sfer i całego społeczeństwa, a właśnie w przeddzień jego zgonu wybierała się z Krakowa nowa wycieczka hołdownicza do pustelni Mistrza. Dziś on już przeszedł do historii, jako jeden z największych artystów Polski.

Z KRONIKI STOŁECZNEJ.



Święto amerykańskie. Dnia 4 bm. odbyła się w Ratuszu uroczysta Akademia ku uczczeniu święta niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na Akademii obecny był Pan Prezydent Rzpltej (x) oraz między innymi ks. biskup Gall (xx), marszałek Sejmu Daszyński (xxx).



Odwiedziny dziennikarzy belgijskich. Bawiący w Warszawie dziennikarze belgijscy podejmowani byli śniadaniem w Resursie Kupieckiej, w którym wzięli udział pp. poseł Belgii de l'Escaille (x) i radca poselstwa belgijskiego Tilmont (xx).



Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Bardzo żywy ruch panował na pięknej przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego podczas ostatnio urządzonych regat.

Na lewo:

Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego. W obecności dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu p. L. Barańskiego odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Banku Gosp. Kraj.

Fot. Jan Malarski, Warszawa.

**Słynna z piękności i talentu gwiazda
srebrnego ekranu — MARY KID**

wyraża swoje zdanie o kremie
TAKY w sposób następujący:

„TAKY jest niezbędny dla każdej wytwornej pani“



Usuwanie włosków i puszek z ramion, nóg i karku należy do kosmetyki każdej pani. Używanie brzytwy nie jest odpowiednie, gdyż drażni ona skórę, wskutek czego tworzą się pryszcze. Inne środki depilacyjne są niewygodne w użyciu i wydają wstrętą woń.

TAKY 1929 dzięki swemu nowemu składowi jest tak dalece udoskonalony, iż czyni zadość **wszelkim** wymaganiom, stawianym tego rodzaju środkom. **TAKY** jest miękkim kremem, gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby. **TAKY** działa na każdym miejscu ciała już w przeciągu 5-10 minut. Po użyciu kremu skóra staje się biała, delikatną i gładką. **TAKY** odznacza się przyjemnym zapachem i może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby; przytem krem **TAKY** jest w użyciu bardzo oszczędny. Każda Pani, która raz zrobiła próbę, pozostanie nazawse zwolenniczką kremu **TAKY 1929**.

KREM TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeriach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.

Generalne Przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę:
A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27.

Zalety kremu TAKY 1929: Odznacza się przyjemnym zapachem. — Działa skutecznie. — Może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby. — Jest pod gwarancją bezpieczny dla skóry.



Pobyty oficerów estońskich i łotewskich. —

W bankiecie, wydanym na ich cześć przez zastępcę szefa szt. gen. bryg. Kwaśniewskiego (3) wzięli udział m. in. pp.: płk. szt. gen. Bobkowski (1), płk. szt. gen. Beck (2), płk. szt. gen. Wieniawa-Długoszewski (4), attaché wojsk. lot. ppłk. Plesums (5), szef oddz. II. ppłk. Pełczyński (6).

Zdjęć dokonała Ag. Fot. „Światowida“ na płytach krajowych „Alfa“.

BEZTŁUSZCZOWY KREM HAZELINOWY



HAZ-ELITE

**UDELIKATNIA
I BIELI CERI**

UDELIKATNIA I BIELI CERE

ANTIBA
• SP. Z O. O. WARSZAWA •

·SP ZO·O·WARSAWA·

WIELKIE DNI ANGIELSKIE.



Przed otwarciem parlamentu. Księcia Walji, będącego dowódcą szkockiego pułku gwardji oczekiwali jego oficerowie przy wyjściu z pałacu St. James w Londynie, przybrani w tradycyjne oryginalne uniformy.

Keystone.



Turniej tenisowy w Wimbledon. Po wielkich zawodach piłki nożnej i dorocznych wyścigach konnych uwaga całego świata sportowego zwrócona jest obecnie w stronę międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledon, w którym uczestniczą najświetniejsze siły z tej dziedziny sportu. Podajemy tutaj na lewo słynną miss Helen Wils — na prawo hiszpankę senioritę De Alwarez i jej partnera, mrs. Bruce May.

Sport General — London.



*Zdrową i pięknie
opaloną skórę*

*każdy sobie
życzy w lecie!*

KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Zwłaszcza w kąpeli słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach: gr. 40 i 75, zł 1,40 i 2,60
w tubach czysto cynowych: zł 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z ogn odp. w Katowicach

Powrót króla do Londynu. Po kilkomiesięcznej nieobecności spowodowanej długotrwałą rekonwalescencją, król Jerzy VI wrócił wraz z małżonką królową Mary do stolicy. Przejazd pary królewskiej przez ulice Londynu był dowodem przywiązania narodu angielskiego do swego monarchy. Podajemy tutaj na prawo parę królewską w otwartym powozie, witaną entuzjastycznie na ulicach — u dołu zaś niezliczone rzesze, witające króla, ukazującego się na balkonie pałacu Buckingham.

Fot. Atlantic i Sport General.





Która z naszych Czytelniczek pogardziłaby tą prześliczną kombinacją z białoróżowego jedwabiu, srebrnych wstążek i wzorzystej, gibliurowej koronki, noszonej przez uroczą Małgorzatę Cramer, wschodzącą gwiazdą filmu. Uzupełnienie tego cacka tworzy ranny negligé, rodzaj szlafrocika z różowej crepe-da-chine i koronki w tym samym tonie.

Na prawo:

Trudno odmówić wytwornego smaku jasnowiącej rosyjskiej gwiazdce Paramountu Baklanowej na widok czarnej powłóczystej toalety z ciężkiego, lśniącego jedwabiu wyszywanego strassami, z którą przepyszenie kontrastuje okrycie wieczorowe ze srebrnej lamy brokatowej, przybranej efektownie puszystym kołnierzem ze srebrnego lisa.

U dołu:

Oto czarne jedwabne pieścidelko, zdobne w koronki i w właścicielkę, która jest popularna, młodzieżowa gwiazda Paramountu, słizna Andrie Dore. „Okrycie” to słusznie nazywa się kombinacją, ponieważ składa się z jedwabiu, koronek i kokietyjnej finetny właścicielki.



Kilka słów o wierzchnich i spodnich okryciach damskich.

KAPRYŚNA królowa moda lubuje się w tym sezonie w skrajnych, uroczych kontrastach. Przepyszne ramiona i plecy, zupełnie obnażone okrywa pieścizotliwym uściskiem olbrzymi kołnierz lisa polarnego. Powłóczyste, długie toalety z ciężkiego, lśniącego jedwabiu oblewają postać miękko, modelującą smukłe kształty falą, równocześnie odkrywając zgrabnym rozcięciem lub wzniesieniem fałdzistej tuniki zgrabne nogi w lśniacej, pajęczej pończoszcze. Podczas gdy suknie, niby bogate, barwne kielichy kwiatów spadają w powłóczystych, dzwonowych fałdach wzdłuż bioder i kolan, bielizna pięknej pani ogranicza się zaledwie do misternego cacka, obcisłej, krótkiej kombinacji z atlasu lub pajęczego jedwabiu, zdobnego w koronki

chodzące z średniowiecza. Właśnie w modzie kobiecej odzwierciedla się duch czasu i ewolucja jaźni. Kobieta, względnie królowa mody w roku 1929, zna higienę, rozkoszuje się nią i postępuje w myśl jej przykazań. Poznała dobrodziejstwo sportów, osiągnęła malowniczość i wdzięczną smukłość kształtów i dlatego nie chce obciążać się wszystkimi halkami, stanikami i innymi częściami bielizny, bez względu na to, jak one się estetycznie lub mniej estetycznie nazywały.

Pod suknią przed — lub popołudniową, ubiera zatem dzisiejsza modnisią jedynie kombinację, istne cacko, przezierające załotnie pięknym deseniem koronek z podprzejrzystej tkaniny sukni, do toalety wieczorowej zaś obcisłe spodnie i biustniki.



i wstążki. Kontrasty, wszędzie kontrasty, oto derner cri mody obecnego lata.

Z zarzutem uczynionym kobietom przez panów stworzenia, jakoby ewolucja mody kobiecej była bezmyślna i nieuzasadniona, należy wreszcie rozpocząć walkę. Krytykują, ponieważ nie umieją wczuć się w istotę rzeczy, albo też sądzą według siebie, t. zn. według swojej mody, pielęgnującej z bezmyślnym, upartym pietyzmem twarde kołnierzyki, krawatki i t. p. balasty po-

W takiej bieliźnie czuje się kobieta lekko i swobodnie i może z zapałem oddać się ulubionemu sportowi nocy — tańcom. Widzimy, że jak w trybie życia, tak i w strojach pięknej pani uwidacznia się to zamięrowanie kontrastów. We dnie praca, sporty — zatem krótka, sportowa sukienka lub spodnie, po zachodzie słońca natomiast powłóczysta szata z trenem, wykwinne okrycie wieczorowe, przybrane bogato futrem.

Mab.

Słońce, puder, krem.

Gruczoły dokrewne skóry twarzy, od sprawności których uzależnione jest trwanie młodocianego wyglądu, oznaczają się znacznie większą wrażliwością na szkodliwe działanie słońca oraz pudru metalicznego, aniżeli skóra ciała. Mylne jest mniemanie, jakoby natłuszczenie twarzy kremem łagodziło niszczące działanie słońca, raczej — wręcz przeciwnie. Ponieważ trudno się uchronić drzed krótkim choćby wpływem słońca, radzę obficie pudrować w lecie twarz, szyję

i gors roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Wskazane są w lecie kolory: naturalny, kremowy lub różowy. Prawidłową oraz suchą cerę należy odmładzać odpowiednim kremem. Do tego celu służy krem „Mira” Dra Lustra, który jest faktycznie wyrazem doskonałości technicznej i skuteczności. Do masażu i pielęgnowania skóry polecam: Cold — Cream Talkun Dra Lustra, w postaci pudru.

Dr. Z. B.

Bam-i-Duniah „Dach świata“.



Na lewo:

Ekspedycja w drodze do jednego z najwyższych szczytów Pamiru Pic-Kaufman (1750 m.), który bolszewicy przechrzcili na Pic-Lenin.

Na prawo:

Osiedla ostatnich szczepów indo-europejskich w zachodnich dolinach wyżyny Pamiru.



W dalekiej Azji środkowej, w posiadaniu bolszewików, znajduje się wielki niezamieszkały dzisiaj prawie, mało znany obszar pustynny, rozłożony na płaskowzgórzu, a noszący turecko-tatarską nazwę Pamir. W języku Kirgizów obszar ten nosi nazwę Bam-i-Duniah, co znaczy „Dach świata“. Turecko-tatarska nazwa Pamir, oznacza co innego: mianowicie pasmo owiane chłodnymi wiatrami, co wskazuje, że było to od wieków letnimi terenami Nomadów, na których pasą i paśli swoje bydło.

Pamir na północy graniczy z rzeką Sur-



Resztki antycznej fortecy, co do której niewiadomo kto ją budował.



Na lewo:

Widok na szczyty północnego Pamiru.



Na prawo:

Nowoodkryty poarktyczny lodowiec Fedczenko długości 80 km.



chab, na południu z rzekami Jarkant i Pandża, oraz Kaszgarem i Amu-Darją. Obejmuje przestrzeń 140 tysięcy km. kwadr. i łączy się z systemem gór Tianszan, oraz Himalajami, a wzniesiony jest na przeszło 4000 m nad powierzchnią morza. Przecina go wiele łańcuchów gór, wznoszących się do linii śnieżnej i dzielących płaszczyznę na liczne oddzielne stepy, obfitujące w jeziora, z których największe jest jezioro Karakulskie mające 300 km kw. powierzchni. Niektóre szczyty górskie wznoszą się do

Fot. Francis Fuerst.



który nazwano imieniem odkrywcy Fedczenko. W wyprawie brało udział szereg wybitnych alpinistów między innymi Dr. Finsterwalder, który dokonał ważnych pomiarów fotogrametrycznych, jakich poprzednio dokonywał w Tyrolu. W zachodniej części płaskowzgórza odkryto ślady indo-europejskich szczepów oraz zbadano szereg szczytów górskich.

Z wyprawy, która obecnie powróciła, zamieszczamy szereg zdjęć, ilustrujących ten mało znany, a ciekawy kraj Kirgizów.

Fot. Francis Fuerst.



Małe kirgiskie miasteczko Osz z którego wyruszyła wyprawa na badanie Pamiru.



Na lewo:

Obóz u progu Pamiru.



Na prawo:

Wędrówka Kirgizów z ich żywym prowiantem.



NA P. W. K. W POZNANIU.



Z wesołego Miasteczka. Do najpopularniejszych zabaw należy zjazd łódką z wysokości kilku pięter przez sztuczne jezioro, dostarczający dużych emocji, wywołujących ostatecznie wielką radość wśród starych jak i młodych.

AGENCJA FOTOGRAFICZNA „ŚWIATOWIDA” — ZDJĘCIA NA PŁYTACH KRAJOWYCH „ALFA”.



Z pawilonu rzemieślniczego. Bardzo udatnie przedstawia się w nim wytwórczość artystyczna i rzemieślnicza województwa stanisławowskiego, z wspaniałymi okazami kilimów, leżników, ceramiki, rzeźby i haftu.

U dołu:

Największa w Europie Wystawa Hodowlana. Z mnóstwa eksponatów na niej, budzących powszechny podziw, podajemy tutaj pokaz bydła drobnych rolników, z organizowanych w Włosciańskich Związkach Hodowców w Pisarzowicach.



Z pawilonu m. Krakowa. Doskonale wrażenie wywiera w nim efektowny kilim z herbem Krakowa i oznakami cechów krakowskich. Na tle kilimu wystawiono model Bramy Florjańskiej, baszt oraz Barbakanu.



To poprostu zadziwiające,

co ten nasz malec potrafi zrobić. Wszystko mu się udaje i zawsze jest zadowolony z rezultatów. NESTLÉ' A MACZKA DLA DZIECI dała mu fizyczne podłoże do tego wesołego usposobienia.

Należyte odżywianie daje rękojmnę dalszego zdrowego rozwoju.

MACZKA MLECZNA NESTLÉ' A gwarantuje to, jest ona bowiem pełnowartościowym pokarmem dla dzieci, wyprodukowanym na ściśle naukowych podstawach.



Z Teatru Szkolnego. Na tej nowej atrakcji P. W. K. popisuje się obecnie rewja, przedstawiająca „Dole człowieka w pieśni ludowej”. Na naszym zdjęciu widzimy jak gazda zapowiada przy towarzystwie muzyki treść widowiska.

„Kulig“ w Teatrze „Rewja“ w Dworze Huggera na P.W.K.

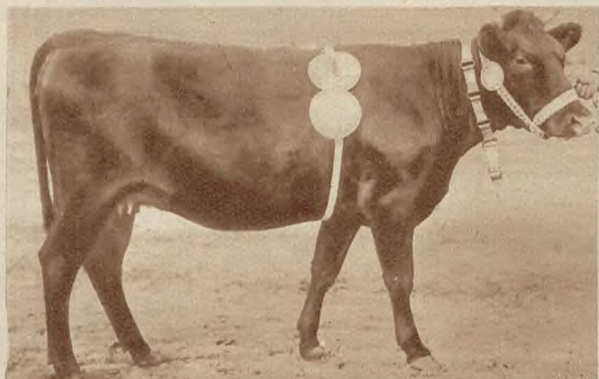


Znakomita rewja folkloru polskiego „Kulig“ w teatrze „Rewja“ w Dworze Huggera na P. W. K. w Poznaniu cieszy się nadal nieustającym powodzeniem. Bo też, bez obawy przesady, śmiało można stwierdzić, iż dotychczas nie było w Polsce tak znakomitego widowiska, któreby lepiej oddało to, czem słusznie chlubić się możemy. Dla licznie odwiedzających turystów zagranicznych Teatr „Rewja“ — wspaniały ten „Kulig“ jest rewelacją artystyczną o czem też obszernie opisują na łamach dzienników angielskich, francuskich i innych. Dobrzeby było, by i przybywający na Wystawę nasi rodacy z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej zapoznali się z tem olbrzymim bogactwem folkloru polskiego.

Fotografie nasze przedstawiają: 1) scenę końcową obrazu „Lwów“, wyobrażającą miasto to z końca XVII wieku, gdy pod murami jego kupcy z dalekiego Wschodu rozbijali namioty, sprzedając szlachetne kamienie czy wonności arabskie. 2) znakomitych tancerzy pp. Merlińską i Koszutskiego, przepięknie tańczących mazura w „Kuligu“, 3) parę młodą w wykonaniu pp. Ząbczyńskich i 4) scenę „oczepiny“ z Wesela Krakowskiego.



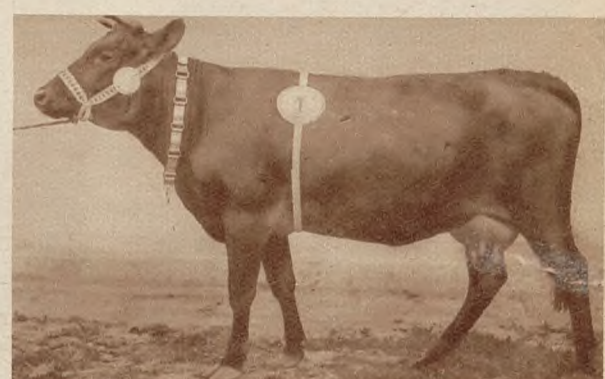
BYDŁO RASY CZERWONEJ POLSKIEJ NA P. W. K.



Jałówka „Wierna“, Nr. zw. 5302 T. G. ur. 9 III. 1927. O. „Wicher“ r. 1211/5300 T. G. M. „Wiśnia I“ nr. zw. 1202 T. G.



Buhaj „Wicher“ Nr. zw. 1211/5300 T. G. (Repr. I) ur. 6. V. 1923. O. „Gaik“ 2374, M. „Zaluza“ 452.



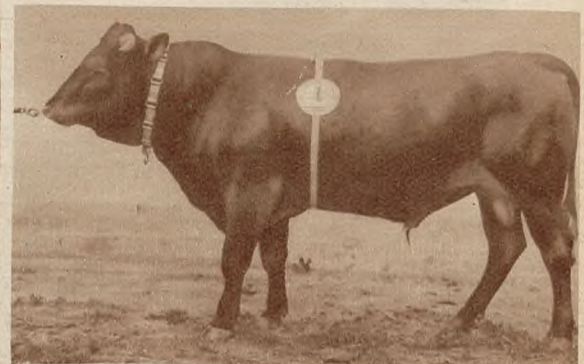
Krowa po I-em ciel. „Nadzieja“, Nr. zw. 5292 T. G., ur. 14. IX. 1926. O. „Wicher“, Nr. zw. 1211/5300 T. G. M. „Wiśnia“, Nr. zw. 1191 T. G.



Jał. „Bajadera“, Nr. zw. 5593 T. G., ur. 14. XI. 1926. O. „Wicher“, Nr. zw. 1211/5300 T. G. M. „Zuzia“ Nr. zw. 4268 T. G. — Ocielona 27. VI. 1929 na P. W. K. w Poznaniu, buhaj od niej nazwany „Pewuk 1929“.



Oprowadzanie premjowanego bydła obory Jurówce po arenie na P. W. K.



Buhaj „Rad“, Nr. zw. 57 (Repr. II), ur. 23. VIII. 1927. O. „Ramzes“ 659. M. „Królowa“ 446.

GRAND PRIX najwyższą nagrodę państwową otrzymał „Związek Hodowców bydła czerwonego-polskie-

go“ przy oddziale „Małopolskiego Tow. Rolniczego“ we Lwowie za grupę rodzinną: buhaj „Wicher“ Nr. T. G. 1211/5300 z potomstwem, obory Jurówce (p. loco, pow. Sanok), której właścicielem jest

pan Stanisław Słonecki. (Przeciętna mleczność obory Jurówce za rok 1928/29 wynosi z 45 krów zw. 3.240 z kg. mleka 3·87% tłuszczu 127 kg. tłuszczu.

Clara Bow w filuteriej pozie.

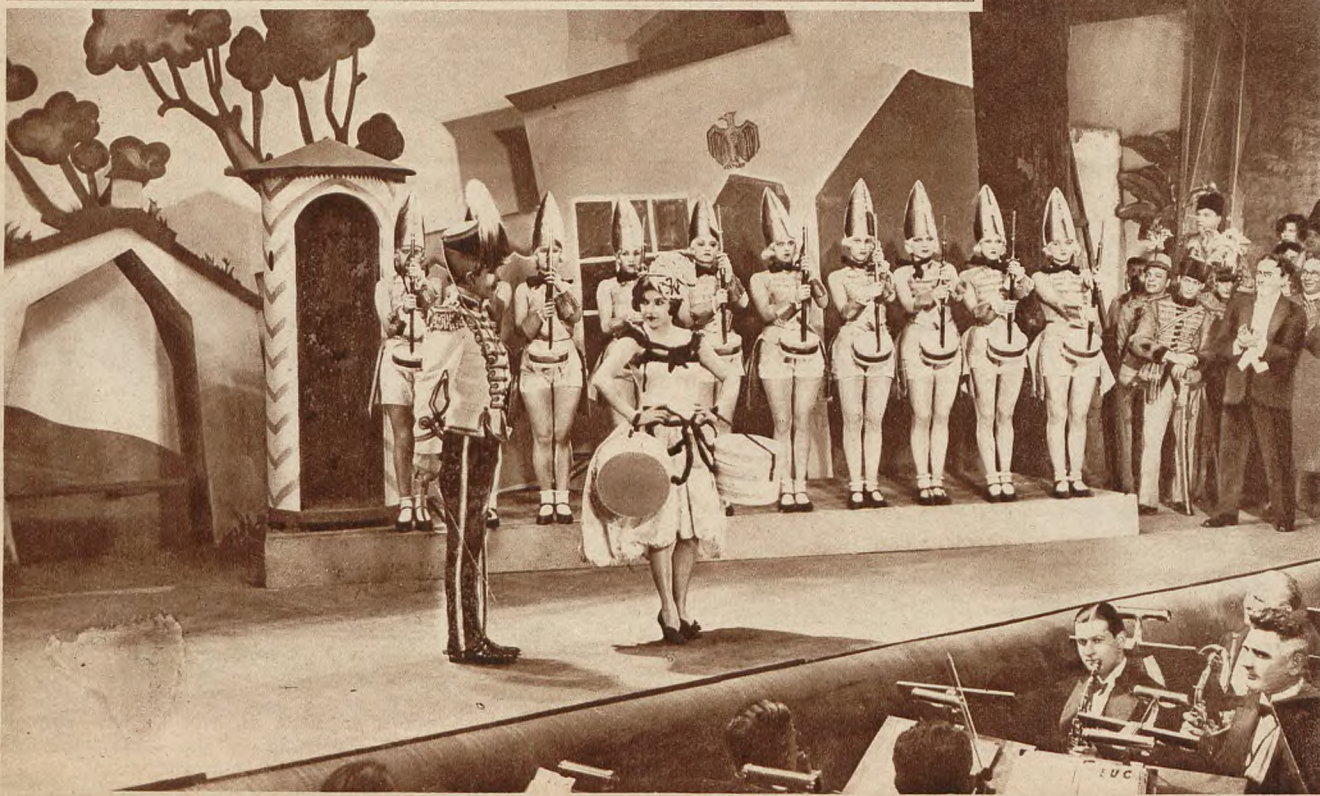
Paramount.



Zadumanie młodziutkiej gwiazdy film. Doris Rill.



Na lewo:
Katarzyna Nagy
i Kowol-Sambor-
ski podczas pró-
by wesolej rewji.
Fuerst.



Kokieteryja Raquel
Torres.
Fuerst.



U góry:
Rozmarzona Sa-
lome, kreowane
przez znakomitą
Evelyn Brent.
Paramount.



Żart i powaga w filmie.



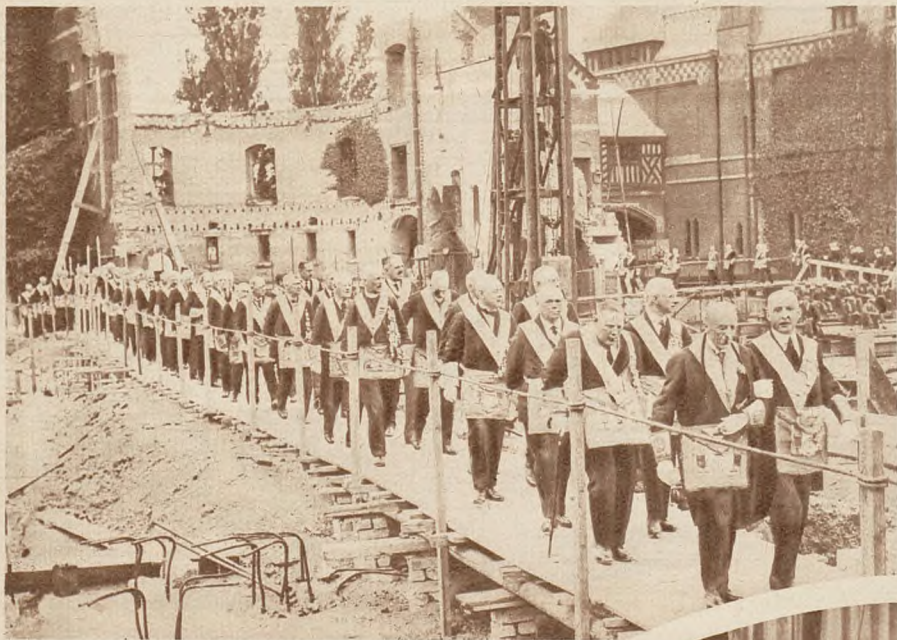
Wesoła wycieczka jachtem trzech gwiazd filmowych: Mayi Cones,
Ewy Berne i Józefiny Dunn.

Metro Goldwyn Mayer.



N° prawo:
Igraszki Leila
Hyams.
Metro Goldwyn Mayer.

Z DOLI I NIEDOLI TEATRU.



Budowa nowego teatru Szekspira w Stratford. Stary teatr w rodzinnym mieście największego poety dramatycznego nowszych czasów spłonął 2 lata temu. Wkrótce po katastrofie Lord Amphill, wielki mistrz wolnomularzy angielskich ustanowił wielką fundację na odbudowę tego szanownego przybytku sztuki scenicznej. Obecnie odbyło się tam uroczyste położenie kamienia węgielnego, przyczem wolnomularze ze wszystkich okolic Anglii kroczyli w uroczystym pochodzie z odznakami masońskimi. Keystone, London.



Film dźwiękowy w Komedji francuskiej. Skargi na upadek teatru nigdy nie znalazły jeszcze tak wymownego dowodu, jak ten, że najslawniejszy teatr świata całego, Komedja w Paryżu dla ratowania się przed coraz szybciej rosnącym deficytem ma obok przedstawień teatralnych wyświetlać filmy dźwiękowe, najnowszą atrakcję widowiskową.

W owalu:
Gwiazda kabaretu paryskiego przechodzi do filmu. Maurice Chevalier, ulubieniec kabaretu paryskiego rzuca miejsce swoich długoletnich triumfów i przenosi się do filmu dźwiękowego, który śladami Ameryki zdobył sobie rozgłos już i we Francji. Service General de la Presse.

U dołu:
Pożar teatru w Stockholmie. Największy i najstarszy teatr stolicy Szwecji, położony w dzielnicy Zwierzyńca, padł niedawno ofiarą pożaru. Atlantte Photo, Berlin.

U dołu:
„Śluby panińskie“ w Teatrze Małym w Warszawie. Z okazji zbliżającego się jubileuszu założyciela stałego teatru w Polsce W. Bogusławskiego Teatr Mały Szyfmana wznowił tę nieśmiertelną komedję hr. Fredry z pp. Malicką jako Anielą (na lewo) i Modzelewską jako Klarą (na prawo). Fot. St. Brzozowski.



Teatr Rotschylda w Paryżu. Baron Henryk Rotschylld buduje sobie w stolicy Francji nowy teatr, który ma wszystkich zadziwić wspaniałością i urządzeniem scenicznym. Atlantic.



Amatorzy biorą stale

Cellofix
Samotnujący



Sidi
chlorobromowy

i pozostaną im wierni

SPRZEDAŻ NA ULICACH PARYŻA

PATRZAC na stragany i budy jarmarczne w naszych małych miasteczkach, wzruszamy nieraz pogardliwie ramieniem, że taka prymitywna forma handlu utrzymała się jeszcze. Tymczasem do pogardy pod adresem naszych miasteczek niema absolutnie powodu: tę samą formę handlu spotykamy nawet w wielkich miastach, nie wyłączając Paryża. Nie potrzeba nawet szukać takich sklepów ulicznych gdzieś na odległych przedmieściach stolicy Francji, nawet w sąsiedztwie wielkich bulwarów odbywa się, szczególnie w lecie, taka uliczna sprzedaż najrozmaitszych artykułów, od środków spożywczych do obrazów, od umeblowania całych pokoi do wstążek i kapeluszy. Paryżanie, nawet z warstwy średnio



Sprzedaż urządzeń meblowych.

Na lewo:

Sprzedaż sukien i okryć damskich.

U dołu:

Stragan z lodami i ciastkami.



zamożnej, chętnie kupują w tych straganach, raz dlatego, że mają tutaj przegląd wszystkiego, co się w nich znajduje, powtórę zaś dla taniości, bo taki kupiec, nie płacąc drogiego komornego — może oczywiście taniej sprzedawać.

❖ ❖ ❖ ❖ FOT. CARLO DELIUS — NICE ❖ ❖ ❖ ❖

U dołu:

Sprzedaż obrazów
i szkiców.

U dołu (w kole):

Stragan z kapeluszymi
słomkowymi dla panów.





Na lewo:

Najbogatsza ulica na świecie. Jest nią Park Avenue w Nowym Jorku, przy której mieszka 3 tys. milionerów na ogólną liczbę 4 tys., których miasto to posiada. Mieszkają oni nie we własnych willach, lecz w wspaniale urządzonych domach czynszowych

Atlantio-Photo.

Na prawo:

Amerykańska przyjaciółka Polaków.

Na Zjeździe delegatów Związku Oficerów Rezerwy, który niedawno odbył się w Katowicach, powszechny entuzjazm wywołała swym przemówieniem p. Adelina Macauley, przewodnicząca międzynarodowego żeńskiego Fiedak. Ofiarowaną nam fotografię z własnoręczną dedykacją: „Zobaczyć Polskę — to pokochać Polskę” reprodukowujemy tutaj.

Fot. Underwood — Washington.



Zmodernizowane pielgrzymki. Jak od wieków dążą i obecnie rzesze wiernych muzułmanów do Mekki, ale rzadko który z nich już odbywa tę pielgrzymkę starodawnym obyczajem z karawaną, przenosząc nad nią szybszą i wygodniejszą jazdę koleją.

Atlantio Photo, Berlin.



Pogrzeb pierwszego prezydenta Chin. Teraz dopiero wykończono dla zmarłego już dawno Sunyatsena wspaniałe mauzoleum w Nankinie i w uroczystym pochodzie wniesiono tam zwłoki zasłużonego rodaka.

The New York Times.



Przeprowadzka aeroplanem. Jako środek komunikacji pasażerskiej i pocztowej aeroplan jest już w powszechnym użyciu. Znana z ekscentryczności aktorka amerykańska miss Eleanor Woodruff używa go poraz pierwszy zapewne jako „wozu meblowego” przy przeprowadzce z miasta na lotnisko.

Nowość podnieca nie tylko umysły

lecz i podniebienia. Znakomite norwęgskie sardynki są pożądanym urozmaicheniem codziennych potraw. Podane do śniadania, obiadu lub kolacji, podniecają apetyt, zaspakajają wybredne wymagania a nie nadwężają domowego budżetu. Wystarczy raz skosztować, by zasmakować w tym przysmaku północy, niedosięzionym w jakości i sposobie przyprawienia.



NORWEGJA

NOWA OZDOBA ZAMKU WARSZAWSKIEGO.



P. baronowa Taube złożyła w darze dla uświetnienia wnętrza Zamku Królewskiego w Warszawie dwa arras. Są to tkaniny z połowy wieku XVII, roboty brukselskiej, jak świadczą znaki tkackie. Obie figuralne, większa z nich, mierząca 8 metrów długości przy 4.78 wysokości, przedstawia rycerzy zwycięskiego wojska, składających łupy wojenne swemu wodzowi. Mniejsza — 2.10 szeroka z postacią Achillesa.

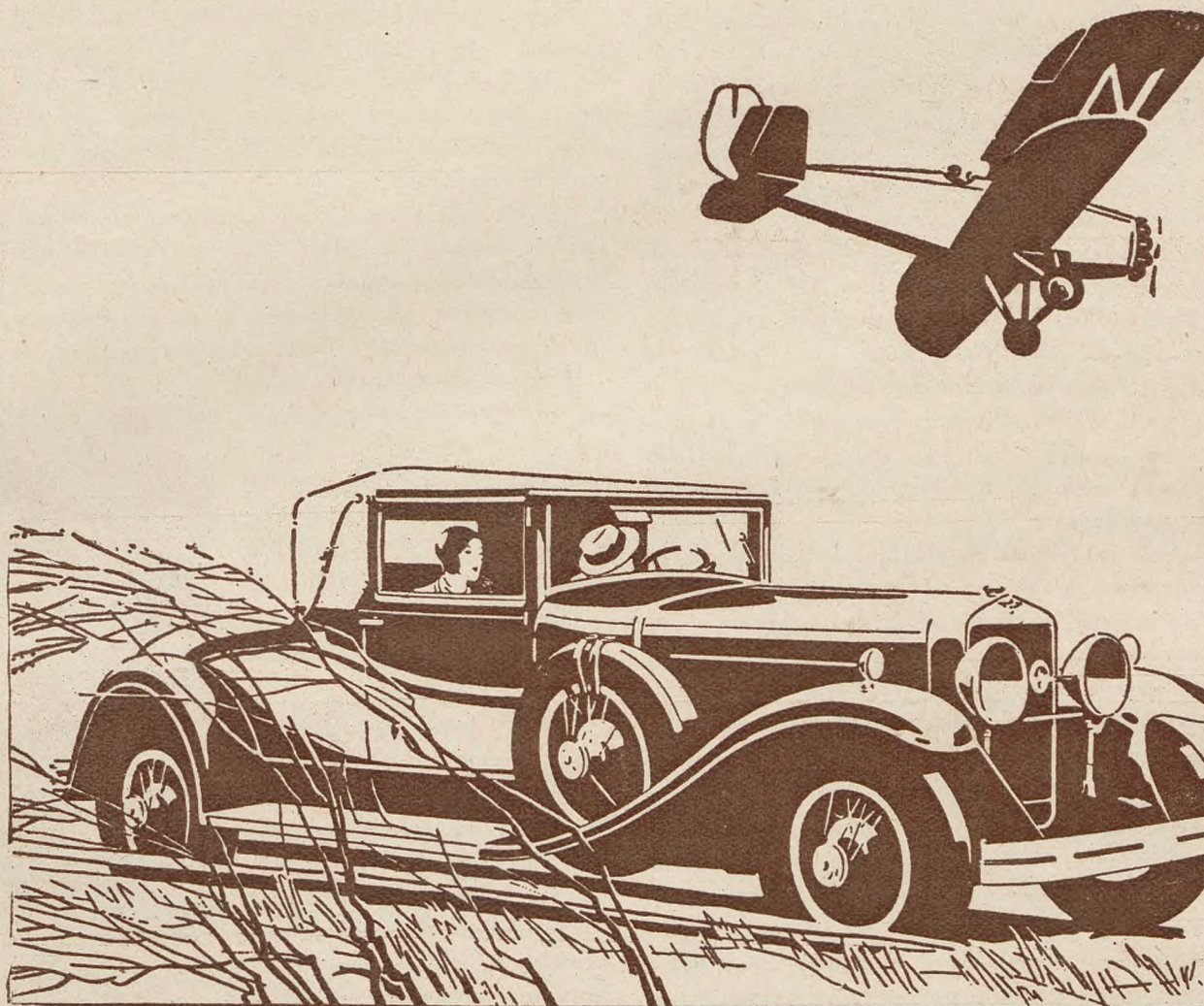
Piękne te i świetnie zachowane tkaniny przyczynią się w bardzo wydatnej mierze do powiększenia splendoru sal Zamku Królewskiego.

Pochodzenie ich jest owiane legendą, sięgającą czasu krwawych rządów księcia d'Alba w Niderlandach. Wtedy to wojska hiszpańskie, okupujące pod jego wodzą Holandję, uwiozły bogate łupy. Wedle podania podobny los spotkał i te tkaniny, które przewiezione do Hiszpanji, długie lata zdobiły ściany magnackiego zamczyska. Widomym śladem tego okresu jest, być może, tkana dołem, herbowa tarcza hiszpańskiego rodu Tamenes.

Dopiero w roku 1883 na licytacji w Paryżu przeszły drogą kupna na własność barona Gustawa Taube. Znałe tu były i cenione, o czym świadczy to, że ubiegano się o nabycie ich, by w imieniu miasta Paryża ofiarować je Wilsonowi, prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Właściciel odmówił sprzedaży, a baronostwo Taube przeznaczili je Polsce — zobowiązując się wzajemnie, że w razie śmierci jednego z małżonków, pozostający przy życiu ofiaruje je na rzecz Rzeczypospolitej. Baron Gustaw Taube zmarł w Paryżu w r. 1927, a wdowa, w myśl wspomnianej ugody małżeńskiej, złożyła obecnie na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej swój hojny dar.

Notujemy ten fakt, świadczący wymownie o obywatelskim poczuciu ofiarodawczyni i niewątpliwie znajdzie on naśladowców wśród naszego pokolenia, które winno okazać żywsze zainteresowanie się wnętrzami Zamku Królewskiego, doprowadzając je jaknajrychlej do dawnej świetności.

Dzięki uprzejmości Zarządu Zamku pismo nasze może pierwsze podać reprodukcję obu tych cennych arrasów.



Cadillac nieoceniony dla celów reprezentacyjnych — La Salle nieodzowny w życiu codziennym i sportowym

ZWRACA POWSZECHNA UWAGĘ W ŚWIATOWYCH UZDROWSIKACH

Lato — opustoszały wielkie stolicy — ożywionym tętnem bije życie wielkowiświatowe w międzynarodowych uzdrowsikach . . .

W szeregu zbytkownych samochodów, oczekujących przed prywatnymi willami i pierwszorzędnymi hotelami przy wejściu do klubów sportowych wszędzie wyróżniają się, jak zwykle, Cadillac i lżejszy, pokrewny mu, La Salle.

Dzięki dwudziestopięcioletniej tradycji, jako arcydzieło twórczości samochodowej zarówno La Salle jak i Cadillac zadawalniają najwybredniejsze wymagania elity towarzyskiej. Już w roku 1914 Cadillac pierwszy zastosował 8-cylindrowy silnik

typu V. Jedynie Cadillac i La Salle wprowadził synchroniczną transmisję w przekładni, która zapewnia absolutnie cichą zmianę szybkości. Poza to, posiada znakomite podwójne hamulce oraz hydrauliczne resory. Dbając o najdokładniejsze wykonanie wszelkich szczegółów, Cadillac, pierwszy zastosował w swej wytwórni przyrządy miernicze Johanssona, najściślejsze i najbardziej precyzyjne w świecie. Dzięki przepięknej karoserji Fleetwood-Fishera w połączeniu z doskonałością techniczną na Cadillac lub La Salle stale pada wybór najwyższych sfer towarzyskich. Wyrób General Motors.



CADILLAC / LA SALLE
GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione zastępstwo:
WARSAW MOTOR CAR COMPANY, MONIUSZKI No. 11, WARSZAWA

ROSITA FORBES

CZŁOWIEK O ŻÓŁTYCH OCZACH

ILUSTROWAŁ ALFR. ŽMUDA.

ROZDZIAŁ XV.

Joanna spojrzała na Hauwę przerażonym wzrokiem.

„Co mówisz?“, zapytała, a Hauwa odpowiedziała jej: „Jak to, czy nie wiesz, że Tuaregowie sprzedają kobiety i że na wszystkich rynkach południowych pustyni chętnie kupują ich niewolnice? Przypuszczam, że jesteśmy blisko wielkiej oazy Jof'a, a tam wystawiają nas na sprzedaż. I mówiąc to Hauwa zaniósła się szlochem i okrywając swą głowę zasłoną jęczała:

„Straciłam na zawsze brata i nie zobaczę już nigdy matki mojej:“

Joanna nie chciała wierzyć, że takie rzeczy mogą się dziać jeszcze dzisiaj. Cóż jednak robić, dla dzikich Tuaregów nie przedstawiała ona specjalnego waloru, jak tylko wartość pięknego ludzkiego ciała.

Karawana Tuaregów wyruszyła niebawem na południe. Godzina za godziną mijały w szybkim pochodzie. Joanna zaczynała wątpić, czy kiedykolwiek uda jej się wrócić do Londynu i napisać swą wspaniałą powieść, na którą tak liczył jej wydawca. We wnętrzu „basooru“ leżała skulona na poduszkach jak chory kot Fatima, a Hauwa siedziała w kuczkach nieruchoma jak woskowa figura.

Joanna przeniosła się myślą do dalekiego kraju rodzinnego, a jej zmysł dziennikarski zaczął podszeptywać rozmaite figlarne myśli.

Wyobrażała sobie, co to za sensacja będzie, jeżeli pisma londyńskie podadzą, drukowaną wielkimi czcionkami wiadomość: „Dziennikarka sprzedana do niewoli w Afryce!“ Taki temat zasługiwał na kilkuspaltowe artykuły!

Cały tydzień zbiegł, zanim dotarli do oazy Jof. Obchodzenie się Tuaregów z kobietami było bardzo dobre. Żywiono je starannie, ale to nie wpłynęło bynajmniej na ich usposobienie. Fatima trwała dalej w tępym zneruchomieniu i co chwila zapytywała szeptem:

„Wallahi, pocóż mam żyć? Mąż mój umarł a ja nie urodzę mu już nigdy syna“.

Joanna starała się ją pocieszyć i nakłonić do jedzenia, ale Arabka nie chciała nawet skosztować „asidy“. Była to mieszanina z ogórków, oliwy, czerwonego pieprzu i jakichś ziół — ona to wraz z gorzką kawą i daktylami stanowiła ich codzienne pożywienie.

To też Fatima nikła w oczach i gdy dobili do gajów palmowych oazy Jof, wyglądała jak szkielec.

Do oazy dotarli w nocy. Niebo usiane było rojem gwiazd i nachylało się nad ziemią tak nisko, iż zdało się, że wystarczy wyciągnąć rękę, by schwycić drżące światło gwiazd.

Joanna przypatrywała się z zainteresowaniem oazie, otoczonej z trzech stron stromymi skałami o dziwnym kolorze, domom, budowanym z czerwonej gliny, o drzwiach malowanych.

Księżyc podniósł się jak olbrzymi lampion i w jego świetle ujrzała dziewczyna obszerne plac, otoczony nieregularnymi budynkami koloru czerwonego, jak ślad odgnieciony krokami wielbłąda na wilgotnym piasku przy źródle.

Z jednej strony placu była długa budowla z drzwiami, opatrzonemi w sztaby i do tej szopy zagnano ich jak otumanioną trzodę. Wewnątrz szopa ta podzielona była na kojce, podobne do przegród w stajni wyścigowej, z tą tylko róż-

nicą, że każdy kojec zamknięty był drewnianą kratą. Fatima i obie dziewczęta zostały zamknięte w jednym kojcu, a jakiś Tuareg rzucił im kilka koców i matę. Potem usłyszały trzask zamykanego zamku.

Joanna rozglądała się po ciasnej norze, która oddzielona była przepierzeniem od sąsiednich przegród. Zewsząd dochodziły jęki i skargi, oraz niespokojne rozmowy, co się jutro stanie. Fatima wsunęła się w najciemniejszy kąt nory i tak leżała bezwładna z głową w pyle i brudzie podłogi jako zбитy zwierz. Dziewczęta przyniosły jej koc i starały się ją pocieszyć. Nie wyrzekła do nich ani słowa i dopiero w nocy, gdy rozlegały się spokojne oddechy śpiących dookoła ofiar, przywlokła się do posłania dziewcząt i zaczęła im szeptać:

„Niech Allah ma litość nademną, ale widzicie, że jestem już zbyt stara na niewolnicę. Wy znajdziecie napewno dobrego pana, bo jesteście gibkie jak palma, ale ja musiałabym znosić poniewierkę i dlatego wybieram śmierć“.

Wyciągnęła wychudłą rękę, na której błyszczał pierścień wycięty w kształcie kwiatu. Zdecydowanym ruchem otworzyła skrytkę pierścienia, w której Arabki przechowywały zazwyczaj wonne olejki.

„Trucizna“, szepnęła, „silniejsza jest aniżeli uderzenie miecza“.

Zanim dziewczęta zdołały ją powstrzymać, dotknęła swym palcem proszku i podniosła go do ust. Za chwilę oczy jej rozgorzały niezwykłym blaskiem. Potem twarz jej skurczyła się, gałki oczne uciekły w głąb, a pomiędzy wargami pojawiła się biała piana. Kilka wstrząsów i Fatima legła nieżywa.

Hauwa chciała krzyknąć ze zgrozy, ale Joanna położyła jej spieszenie dłoń na ustach. „Cicho!“, nakazała szeptem. W pierścieniu zostało jeszcze nieco szarego proszku, a to mogło się przecież znakomicie przydać w przyszłości!

Wprawdzie w fałdach swej szaty zdołała ukryć ostry nóż, ale trucizna ta była znacznie skuteczniejszą i lepszą bronią. To też ostrożnie zdjęła z palca zmarłej pierścioneć, zamknęła wieczko pierścienia i włożyła na swój palec.

Hauwa śledziła jej ruchy z trwogą.

„To nie dobrze“, tłumaczyła, „zadawać sobie samemu śmierć. Jest to wbrew naukom Allaha. Kto wie, może cię kupi jakiś młody i piękny szejik i będziesz mu rodziła dzieci“.

Rankiem, zanim słońce poczęło dogrzewać, wypędzono więźniów na podworec, gdzie miano ich sprzedawać gromadnie albo osobno.

Mężczyzn sprzedawano na otwartym placu, gdzie kupcy mogli przyjrzeć się sile ich muskułów — kobiety sfłoczono w mrocznym kącie przy murze, gdzie oglądali je ich przyszli panowie.

Powoli targ postępował naprzód i kupcy odprowadzali swe ofiary. Największą cenę otrzymała dziewczyna o szerokich biodrach, z malowanymi na pomarańczowy kolor policzkami

i długimi owalnymi kolczykami, które spływały aż na jej szyję.

Hauwę i Joannę wypchnięto naprzód a sprzedawca począł zachwalać wymownie ich wdzięki i ich umiejętność tańca.

ROZDZIAŁ XVI.

Wokoło tancerek zebrał się niebawem tłum kupców. Szczególne zainteresowanie targiem objawiał pewien stary Berber, pozbawiony ręki, który wyglądał na wskrzeszonego trupa. Jego największym konkurentem był jakiś młody szejik.

Hauwa pocieszała Joannę, że prawdopodobnie stary Berber chce je kupić dla swojego syna, ale to nie zmniejszyło przerażenia Joanny.

Obrzydliwy starzec zapalił się istotnie do tancerek. Rzucił cenę 80 funtów, a więc cenę jaką płaci się za najlepszego wielbłąda, lecz szejik podniósł ją momentalnie na 100 funtów. Starzec zawahał się, a po chwili odstąpił od targu.

Wreszcie dobity targu a szejik wyliczył pieniądze, które przedsiębiorca targowy oglądał z namaszczeniem, sztuka po sztuce, aby zbadać, czy która z nich nie jest fałszywa.

Hauwa otoczyła Joannę ramieniem, a gdy nowy ich pan dał znak, by szły za nim, poszły za nim, przygnębione i ciche.

Upał był straszliwy, tak, że marsz pomiędzy ciasnymi uliczkami miasta był szczególnie przykry. Wreszcie szejik otworzył masywnym drewnianym kluczem jakieś drzwi i wprowadził swe niewolnice na dziedziniec, który otaczała kolumnada. Nowy pan nie wprowadził ich do pokoju

przyjąć, u którego progu stały żółte pantofelki, ale wiódł je przez jakieś mroczne zakamarki, aż do małej kłitki, znajdującej się w sąsiedztwie dachu.

Po chwili mała dziewczynka przyniosła im wodę i jakieś silnie pachnące mydło, oraz olbrzymią porcję jedzenia, wraz z dzbankiem koziego mleka. Hauwa chciała się czegoś dowiedzieć od dziewczynki, ale ta wymknęła się zaraz z pokoju.

W sąsiedztwie znajdowała się łaźnia, urządzona bardzo prymitywnie. Dziewczęta zmęczone upałem, udały się tam, aby się obmyć, a po chwili przybiegła do nich dziewczynka i przyniosła pachnidła i wonne olejki.

Nadszedł wieczór, a gdy Hauwa, zwrócona twarzą ku wschodowi, modliła się żarliwie, Joannę zavezowano za pośrednictwem małej dziewczynki przed oblicze pana. Znowu przeszła całą sieć podworców i sieni, zanim znalazła się w pół oświetlonym pokoju, gdzie podłoga wyścielona była dywanami a ze ścian zwieszały się makaty. W przeciwległym kącie pokoju stał człowiek w brązowym burnusie, jakiego używają górcy Berberowie, ale, gdy go uchylił, wyjrzała opalona ściegła twarz, oświetlona blaskiem żółtych oczu.

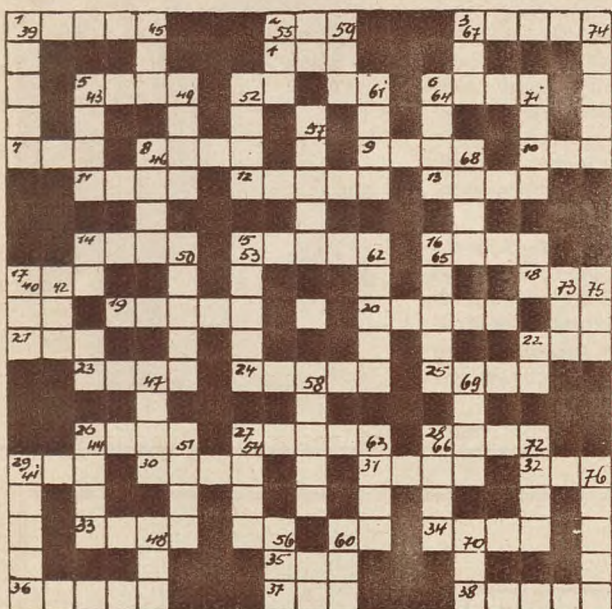
(Ciąg dalszy nastąpi).



Jego największym konkurentem był jakiś młody szejik.

Krzyżówka.

Ul. Józef Henrykowski, Poznań.



Wyrazy poziomo:

1) Zakłada sieci; 2) Słyszysz się na polowaniu; 3) Pętlica; 4) Rodzaj głosu; 5) Środek lokomocji; 6) Psuje żelazo; 7) Dawny władca Rosji; 8) Taniec; 9) Pora roku; 10) Owad; 11) Zwierzę; 12) Da się słyszeć; 13) Mieszkaniec pustyni; 14) Ślad; 15) Objaw przy zaziębieniu; 16) Pieniądz; 17) Kwiat; 18) Okres czasu; 19) Zasłona; 20) Niepodległy; 21) Kto buduje port w Gdyni; 22) Przeznaczenie; 23) Miejsce dla okrętów; 24) Pieniądz martwy; 25) Martwe lecz żywe obrazy; 26) Stowarzyszenie; 27) Płace inaczej; 28) Rodzaj muzyki; 29) Wąż; 30) ...nie wraca; 31) Okaleczenie; 32) ...do okien; 33) Dokument wojskowy; 34) Przedstawiają w teatrze; 35) Pismo niemieckie; 36) Rośnie wszędzie; 37) Śmierć w obcym języku; 38) Widownia.

Wyrazy pionowo:

39) Zabawka dziecienna; 40) Imię Starego testamentu; 41) ...nosi książkę; 42) Miara powierzchni; 43) Marka samochodu; 44) Ryba; 45) Żałoba; 46) Napój; 47) Zabawa (inaczej); 48) Kawa słodowa; 49) Napad (inaczej); 50) Przeżywa w powietrzu; 51) Instytucja finansowa; 52) Marka motocyklu; 53) Wydatek; 54) Trafiła... na kamień; 55) Zwierzę wodne; 56) Wyrób szewski; 57) Znany szaradzysta; 58) Zwierzę drapieżne (samiec); 59) ?; 60) Naród (inaczej); 61) Bada lekarz...; 62) Środek lokomocji; 63) Kwiat; 64) Utwór Konopnickiej; 65) Mieszkaniec Polski; 66) Imię żeńskie; 67) Tworzy się z wody; 68) Jakie skrzydła ma godło Polski; 69) Nasienie ryby; 70) Zapytanie o liezbę mnogą; 71) Bawi dzieci wspaniały; 72) Papier urzędowy; 73) Biuro detektywistyczne; 74) Niepewność; 75) Ptak; 76) Ciemiężca.

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki, redakcja „Światowida” przynosi

„ROCZNĄ PRENUMERATĘ ŚWIATOWIDA”

Rozwiązanie tej zagadki nadsyłać należy najpóźniej do dnia 20 lipca b. r. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 26.

ROZWIĄZANIE REBUSA:

Obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka jest odwiedzić Wystawę Krajową.

(Ob—o—wiązki—em—każ—Dego—kul—t—Ural—ne—go człowiek—a—je—sto—2 dzi—cwy—staw—ę—kraj—Jową).

Rozwiązanie: „Pen—syl—wa—nja”.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 26 nadesłali:

M. Wysocka, Warszawa; I. Rochotówna, Kraków; „Maryśka z Pohulanki” Wilno; J. Baraniecka, Lwów; T. Wilczyński, Lwów; H. Opiełińska, Sroda; S. Karpińska, Warszawa; W. Walatek, Częstochowa; K. Majcherkiewicz, Poznań; Sz. Zwiebel, Lwów; J. Sturmowa, Rostawo; A. Rotter, Kraków; J. Świerczyńska, Lwów; B. Ramułtowa, Jeżów; Z. Łabęcki, Tarnowskie Góry; E. Dzierżanowska, Warszawa; J. Zalewska, Warszawa; H. Ohrymowicz, Warszawa; H. Łapińska, Warszawa; T. Pęczkowski, Trzebinia; F. Szumańska, Lublin; M. Szymczakiewicz, Kraków; G. Hermanowski, Kraków; St. Michalikówna, Kraków; Z. Wilkońska, Łódź; M. Martuszyńska, Zakopane; J. Barańska, Tarnów; R. Rutowski, Lwów; E. Kruszyński, Wadowice; T. Wilczyński, Poznań; F. Pichlowie, Lwów; L. i D. Więckowskie, A. Drzewiecki Warszawa; R. Schmidt, Bydgoszcz; S. Spychała, Przegrzale; A. Tarcza, Inowrocław; M. Pajderski, Sokal; E. Myszkowska, Buczac; K. Żychońska, Zakopane; G. Laskowska, Goczałkowice; O. Laman, Sosnowice; M. Kančewska, Kołomyja; J. Mazurkiewicz, Tarnopol; H. Mokrzycka, Drohobycz; „Kazimierz—Helena—Wiesław” Drohobycz; C. Kozłowski, Warszawa; J. Rydzewski, Przemyśl; Tyszkiewiczówna, Kraków; F. Łukaszewski, Wilno; J. Landau, Warszawa; N. Wawer, Wilno.

W losowaniu o nagrodę los padł na p. Michalikównę z Krakowa, która zgłosiła się osobiście do Redakcji „Światowida” po odbiór nagrody w postaci wazy na kwiaty.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w N-rze 29 z dnia 13-go lipca 1929 roku.

Poradnik dla amatorów fotografów.

PIĘKNO WŁOCH II. Poprzednio omówiliśmy ogólnie czego należy się w podróży do Włoch z aparatem wystrzegać — teraz nieco szczegółów.

Jednym z najciekawszych motywów we Włoszech jest architektura, skoro jednak jako całość obfotografowana jest ze wszystkich stron i za dwa soldy ma się doskonałe pocztówki z widokami, należy albo rzec się zdjęcia danego obiektu, albo, co lepiej, zdejmować go w taki sposób, jak tego jeszcze nikt nie robił. Efekt będzie raz lepszy, raz gorszy, ale zawsze oryginalny i napewno miłszy niż zdjęcie podobne kubek w kubek do pocztówki.



Rzym. Obrazek przez użycie zwykłej płyty mało ciekawy (niebo bez tonacji, drzewa za ciemne).

A o takie zdjęcia jest łatwo. Prosto zamiast obejmować całość wystarczy upatrywać ciekawych fragmentów i oddawać je w dużej podziale, z bliska, pod miłą szablonowym kątem widzenia, zapuszczać się w nieznane uliczki, zakątki, obserwować grę światła na marmurze i wodzie, słowem, mieć oczy szeroko otwarte i „chodzić własnymi drogami” jak ów kot kiplingowski, nie trzymając się Baebekerem uświęconych dróg.

Taka kolekcja zawsze będzie zawierała szereg obrazków wartościowych, a uzupełniona stosiem dobrych reprodukcji da nam miły i piękny album z podróży.

Dr. Tad. Cyprian.



Pałac Dożów. Wycinek. Płyta barwoczuła, fragment podkresła strzelistość kolumn.

Gevaert

**PAPIERY
BŁONY
PŁYTY
CHEMIKAŁJA
Gevaert'a**

tworzą doskonałą całość, niezbędną dla każdego amatora.

Do nabycia w składach przyborów fotograficznych. 333

FOTO-AKTY

zdjęcia oryginalne francuskie dla miłośników. 291

Kolekcje w cenie złotych 5'50 i 10 złotych w zapieczętowanej posyłce za pobraniem.

Adres: „SUCCRETTE”, Warszawa — skrzynka pocztowa 598/a

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser

Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa. 80

Wszyscy noszą z przyjemnością

tylko

Etterna

KOŁNIERZ pólshzynny

Cena sprzedaży złotych 2'20 sztuka.

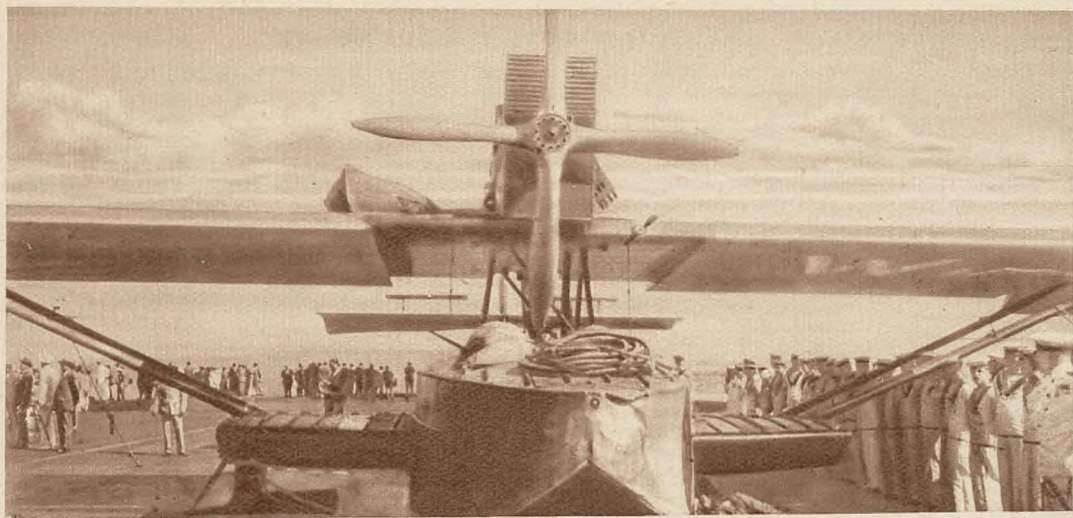
Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach mody męskiej! — W przeciwnym razie proszę żądać wykaz sprzedawców od Reprezentacji firmy **BRÜDER HÖNIGSBERG, Wiedeń** 288

FRYDERYK SCHILLER, Lwów, Plac Marjacki 8.

FLIT

Niechże Muchy Komary Mole Mrówki Pluskawy

WALCZMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!



Na lewo:

Uratowanie lotników hiszpańskich. Na naszym zdjęciu uwidoczniiony jest aparat „Dornier 16”, na którym Fraco leciał ponad Atlantykiem, a który pod Gibraltarzem wyratowany został przez okręt angielski „Eagle” i wzięty na jego pokład.
Atlantic Photo Berlin.

Na prawo:

Podróż poślubna Lindbergha. Fotografom udało się jednak mimo wszelkich środków ostrożności ze strony Lindbergha dokonać jego zdjęcia z żoną w czasie ich podróży poślubnej.
Welt Photo — Dienst.



KORZYŚCI NIEPOSIADANIA POSAGU.



— Moja córka nie ma wprawdzie posagu, ale to tylko lepiej dla pana. Niech pan sobie wyobrazi, jakiego ona miała wymagania, gdyby panu przynosiła posag.

U KABALARKI.



— Pan pewnie chce wiedzieć, czy ona pana zawsze kocha?

— Ależ nie, chcę tylko, żeby mi pani powiedziała, jaki numer ma auto, w którym zapomniałem parasola.

W SĄDZIE.



— Czy oskarżony jest żonaty?

— Nie.

— No, to szczęście dla pańskiej żony.

W SZKOLE NA LEKCJI CHEMII.



— Jakie następstwa pociąga za sobą zostawienie na noc otworem kurka od gazu?

— To pociąga za sobą... duży rachunek za gaz, panie profesorze.



"4711" Woda kolońska. Doskonała i wszechświatowa marka

"4711" Mydło o zapachu wody kolońskiej "4711".

Mydło toaletowe dla delikatnej i wrażliwej skóry.



"4711" Płynny szampon. Niezbędny dla starannej pielęgnacji włosów.



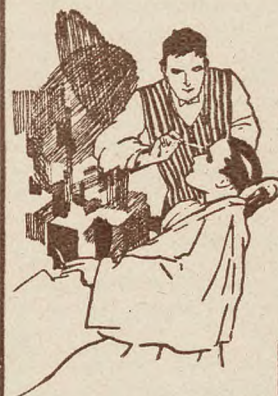
"4711" perfumy Tosca. Niepospolity i niezwykle zapach — perfumy naszych czasów.



"4711" Tosca, woda kolońska.

Wspaniała świeżość "4711" połączona z niepospolitym i niezwykle zapachem.

"4711" perfumy Tosca.



"4711" Portugal. Woda do włosów dla codziennego użytku.



"4711" Cold creme Zawierający tłuszcz i posiadający własności odżywcze — dla masażu i pielęgnacji skóry przez noc.

"4711" Matt-Creme Krem dzienny, chroniący skórę i upiększający.



№4711. Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę — firmę Z. BOCHNER i Ska, Dziedzice.

JAK MARYNARZ — TO MARYNARZ.



— Ale kiedy panienska już chce być prawdziwym marynarzem, to musi panienska rzucić swój angielski papieros, a zapalić naszą pocziwą fajkę.



*Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe,
Jedynie tylko „Olla“
Są tak doskonałe!* 246

IMPERTYNENT.



— Wyobraź sobie, co to za impertynent! Gdy mu powiedziałam że nie jestem już całkiem młoda, to on wcale nie protestował.

ZA DARMO, A ZA DROGO.



— Podoba się pani mój wóz? Jedno słowo a będzie on należał do pani.
— Eh, mój starszku, to mi trochę za drogo.



Sztywność, elegancja i trwałość

— Problemy te rozwiązuje bez zarzutu:
KOŁNIERZ ERCO-GOLD.

Kołnierz ten wchłania sztywnik tylko do pewnego stopnia nasycenia - jest to właśnie tajemnicą materiału - jest dlatego nadzwyczaj gięty i lekki, a wygląda jak kołnierz sztywny. Jest to kołnierz, k'óremu Pan pozostanie wierny.

Niech się Pan zwróci do Pańskiego dostawcy, aby Panuprzedłożył fasony kołnierza Erco - Gold. Sztuka kosztuje zł. 2.20. 1/2 tuzina zł. 13.20.



Proszę spróbować kawę Hag!

Sam piję ją stale od czasu gdy lekarz zabronił mi używania kawy z zawartością kofeiny. Wyśmienity smak i delikatny aromat tej prawdziwej, lecz nieszkodliwej kawy ziarnistej, naprawdę zadziwił mnie. Pan zapewne także nie zauważy żadnej różnicy między kawą zwykłą z zawartością kofeiny, a bezkofeinową kawą Hag. Proszę zrobić próbę, napewno będzie Pan zadowolony.

KAWA HAG CHRONI



Żądajcie w sklepach paczki 100 gr. za zł. 2,— lub 200 gr. za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK

Proszę obejrzeć — wyciąć!



Serwis do jaj i masła, kubek, tacka, widelczyk i łyżeczka zł. 8-55, wszystko srebrzone 1a, kubek złożony.

Żelazna kasa oszczędna, służy do zbierania 20-gr. monet, zamyka się po wrzuceniu jednej 20-gr. otwiera się gdy zawiera 20, 40 zł. itd. Cena zł. 18-50.

Dostawa za pobraniem pocztowem. — Za przesyłkę płaci zamawiający. — Za staranną i rychłą ręczę.
„STYLPLATER“, Zakopane, Zamojskiego
Skrzynka poczt. 68/S.

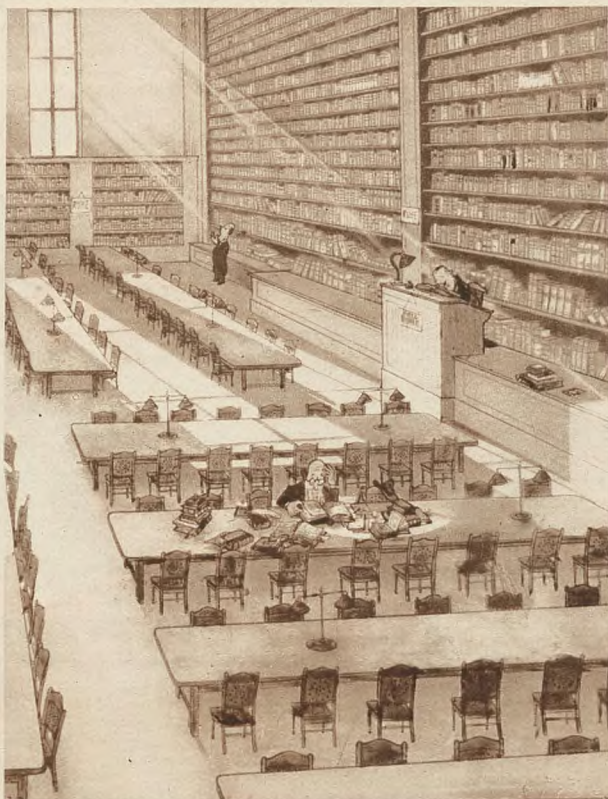
OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI



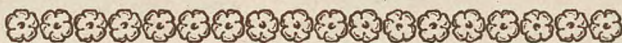
ZACISZE.



— Ten pawilonik zbudował sobie wuj Henryk i tutaj zawsze uciekał gdy ciotka robiła mu w domu sceny.
— Ależ ten pawilon jest przecież urządzony na lato.
— A tak, na zimę ciotka wyjeżdżała do Paryża.



W upalny dzień lipcowy w bibliotece uniwersyteckiej.



PRZYKRY ZAWÓD.



— I cóż, czy twój literat oświadczył się nareszcie?
— Ale gdzie tam. Po kilku miesiącach bywania na kolacjach powiedział mi wczoraj, że studjuje mnie, bo pisze powieść o niemożliwej pannie.

Mężczyźni!

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku:

„HEUREKA 307”

Adres: ARTUR INDIG Nr. VII
Cluj, Rumunia ul. Uni-
wersytate Nr. 1.

274

399

30-tysięczny wybór zdjęć z natury
FOTO-AKTY
Próbne przesyłki od zł. 11:50 za
pobranie wysyła: „Fotocud”
Warszawa I., skr. poczt. 57,
lub skład — Solec 71b.
Cenniki, prospekta — gratis.



TAKIE NOSY KORYGUJE

skutecznie nasz aparat do formowania nosa „Zello Punkt”, nie wywołując nieprzyjemnego uczucia. **Kto nie jest zadowolony z kształtu swego nosa, z całą pewnością spodziewać się może zmiany.** Specjalnie u kobiet działają nieforemne nosy odstraszająco.

Radzimy przeto przez noc (lub także podczas dnia) stosować nasz aparat do formowania nosa, skonstruowany nadzwyczaj celowo.

W danym wypadku rozchodzi się o aparat ortopedyczny, skonstruowany na podstawie naukowej przy współpracy wybitnych lekarzy. Aparat posiada miękkie wysłanie i wykonany jest ręcznie. Już po kilku tygodniach otrzymuje nos piękny i normalny kształt. Rzecz prosta, że skutek jest pewny tylko wtedy, jeśli aparat stosuje się regularnie przez czas dłuższy. Liczne listy, pełne uznania, świadczą o skutkach, graniczących wprost z cudownością. Aparat zastosować można do każdego nosa.

Komukolwiek zależy na estetycznym wyglądzie swej twarzy, ten nie pominie okazji, by poprawić kształt swego nosa zapomocą naszego aparatu a to tem więcej, że kuracja nie jest połączona z jakimkolwiek bólem.

APARAT DO FORMOWANIA NOSA „Zello Punkt” chroni przed naśladownictwem patent Rzeszy Niemieckiej nr. 321.731. Aparat nasz posiada 6 regulatorów precyzyjnych i wysłany jest gąbką skórzaną. Nadaje on chrząstkom, podlegającym wpływowi ortopedycznemu, kształt normalny (nie błąd w budowie kości). Wspaniale wypadło pod tym względem, między innymi, orzeczenie rady dworu prof. med. von Eck. Notarialnie poświadczono dowody skuteczności naszego aparatu przesyłamy gratis.

Cena zł. 16:50. — Wysyła za pobraniem pocztowym: 338

B. PRUSIEWICZ, Poznań, ul. Młyńska 9.



Nieźrównany
w podróży, na wsi
czy w mieście-ulu-
biony samochód
sfer zawodowych

Łącząc w sobie pierwszorzędną zaletę najbar-
dziej nowoczesnego mechanizmu z trwa-
łością i niezwykle estetycznym wyglądem,
Buick cieszy się olbrzymią popularnością wśród
ludzi, ceniących swój czas i wymagających od
samochodu poza wyglądem i wygodą, pew-
ności szybkiej i niezawodnej komunikacji.

Zawdzięczając swemu potężnemu silnikowi
oraz odpowiednio silnej budowie całego pod-
wozia, Buick daje możliwość podróżowania na
otwartej szosie z szybkością 120 kilometrów.
Jego potencjalna energia przewyższa z łat-
wością bez zmiany przekładni najcięższe wa-
runki drogowe i najbardziej strome pochyłości.
Przepiękna karoserja, arcydzieło Fishera, ude-
rzająca nowością swego stylu, nisko osadzona
na podwoziu, nadaje całości prawdziwie este-
tyczny wygląd.

Idealny ten samochód, dzięki tym zaletom,
pozyskał olbrzymią popularność w całym świe-
cie. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwa na całym terytor-
jum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

BUICK

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA



WAKACJE NA MORZU & ŚRÓDZIEMNEM & & ATLANTYKU

KORZYSTAJCIE Z LETNICH WYCIECZEK
organizowanych na luksusowych statkach

przez

400

FRANCUSKIE T-wa OKRĘTOWE
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 10. — TEL. 10287.

ŻEGLOWANIE A POLITYKA



— E, pan nigdy nie nauczył się żeglować, chociaż w polityce to pan się rozumie doskonale na tem, skąd wiatr wieje.

W MAŁEM MIASTECZKU.



— Wiesz co, panie Michale? Niebie zrobimy burmistrzem. Ty się najlepiej na to nadajesz, bo ty jeden jesteś kawalerem.

— Cóż to za związek?

— Ten, że jako kawaler pozwolisz na trzymanie szynków otworem o godzinę później.

FOTO Przesyłka próbna 10 zł. — za zaliczeniem 12 zł. — Dyskrejacja.
Grodno — skrytka p. 14. „Księgarnia“

396

Wobec niezwyklej
poczytności

„ŚWIATOWIDA“

docierają ogłoszenia,
zamieszczane w naszym
tygodniku do wszystkich
zakątków Polski.

„Światowid“ wychodzi
w każdą sobotę w Kra-
kowie — Poznaniu —
WARSZAWIE — Lwo-
wie i Wilnie.

Wydawca i naczelny redaktor:
Marjan Dąbrowski. — Kie-
ownik literacki i redaktor od-
powiedzialny: Dr. Józef Flach.

Zakłady graficzne „Ilustrowane-
go Kurjera Codziennego“ w Kra-
kowie — pod zarządem Feliksa
Korczyńskiego.



Wyścig kolarski Kraków-Zakopane, który się odbył w niedzielę dn. 7 bm. zgromadził mimo deszczu zarówno wielu uczestników jak i liczne rzesze widzów. Podajemy tutaj u góry walkę o II i III miejsce między Kielem (Has-monea Lwów) a Napierackiem (Lwów) tuż przy mecie — na prawo zaś zwycięzcę tych wyścigów St. Kłosowicza (Tow. Zwol. Sport. Łódź) ze zdobytym po trzykrotnym kolejnym zwycięstwie pucharem firmy Suchard. Ag. Światowida



Ceny:

Phaeton	zł. 10.650	Sedan	zł. 13.650
Phaeton - obi-		Coupe	zł. 14.500
cia skórzane	zł. 10.950	Sport Cabr.	zł. 15.450
Roadster	zł. 11.950	LandauSedan	zł. 16.500

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu GMAC

Dostępny dla najszerszego ogółu,

posiada zalety najbardziej zbytkownego samochodu

Nawet pobieżne oględziny samochodu Chevrolet od razu ustalają fakt, że ukazanie się jego na rynku jest epokowym wydarzeniem w świecie automobilizmu. Przedewszystkiem jest to sześciocylindrowy samochód, ofiarowany w cenie wozów czterocylindrowych. Posiada wszystkie najbardziej współczesne ulepszenia, odpowiadające wybredniejszym wymaganiom automobilizmu.

Charakteryzują go siła, szybkość, zdolność błyskawicznej akceleracji oraz zupełny brak przykrych wibracji. Odznacza się trwałością i łatwością kierowania. Umiarkowana zaś i dostępna dla najszerszego ogółu cena idzie w parze z niezwykle oszczędnością zużycia benzyny i smarów. Przepiękna karoserja

Fishera uderza proporcjonalną harmonią linii i wytworną barwą lakieru. Głębokie wygodne siedzenia, kryte gustownym materiałem zapewniają najwyższy komfort, do czego przyczynia się również przesuwalne siedzenie kierowcy.

Próbna jazda w porozumieniu z najbliższym zastępstwem Chevroleta przekona o niezwykle cichym działaniu elastycznego potężnego sześciocylindrowego silnika z górnym rozrządem, oraz zwróci jednocześnie uwagę na cały szereg pierwszorzędnych zalet, spotykanych tylko w najdroższych samochodach. Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

CHEVROLET 6

GENERAL MOTORS w POLSCE. WARSZAWA



Idylla dziecięca w parku.

Hydranty służą wprawdzie „zasadniczo“ do polewania gazonów i ścieżek — ale ostatecznie, czemużby nie można z nich zrobić użytku dla swojej własnej przyjemności, dla orzeźwienia się strumieniem zimnej wody podczas upalnych dni...